

# OSTRY / Bezimienni, Trudy Przynoszą Zaszczty

Mocno poruszaj, przed siebie idź  
Ty jesteś kowal to walcz zamiast śnić  
Nigdy się nie poddaj  
Idź swoją drogą  
Nie marnuj czasu  
Mordo, zawsze bądź sobą  
/2x

Zaciskasz zęby jak co rano  
Znika sen minionej nocy  
Obok nie ma damy karo  
pusty .. przecierasz oczy  
Kurwa trzeba z tym skończyć  
Życie to nie tani cover  
Jesteś gotów by skoczyć  
Celujesz, w range'a a nie w rover  
Tak, to jest ten moment  
Tak, to jest ta chwila  
Całe życie trenowałeś się wahałeś  
Teraz wal na ryja!  
Pięć minut mija  
Powieki klej na plaster  
Rzeźbiłeś tyle lat  
Skille jak alabaster

..  
Widzisz cel  
Cel na morzu łez  
Przelana krew, razy pot, wariat wiesz jak jest  
Los ma gest, albo żałuje ci szluga  
To nie ważne  
Bo to o co walczysz przychodzi w trudach

Nie ma cię tam gdzie, obłuda  
Tanie dziwki, lana wóda  
Kiedy oni leczą kaca  
Ty lecisz po tytuł króla  
Uwierz w cuda  
Bo glorii jesteś godzien  
Pamiętaj, to człowiek, nie kosmita  
Chodził po wodzie

Mocno poruszaj, przed siebie idź  
Ty jesteś kowal to walcz zamiast śnić  
Nigdy się nie poddaj  
Idź swoją drogą  
Nie marnuj czasu  
Mordo, zawsze bądź sobą  
/2x

Przez trudy do zwycięstw  
Przez ciernie do gwiazd  
Mamy ten rap, który prowadzi nas  
Jak Syzyf głaz, ja wciąż mam pod górę  
Wciąż idę pod wiatr, mam taką naturę  
Potęgą ducha i blizny na sercu  
Jestem szczęśliwy, nie w S klasie mercu  
Nadzieja matka głupich, a umiera ostatnia  
Co mnie nie zabije, to mnie wzmacnia!  
Padłeś na kolana, to nie morda w gnoju  
Bez rozczulania, wstawaj i do boju  
Koniec pustych haseł które nosi twoja bluza  
Głowa całkiem mądra chociaż morda łobuza,  
Moc życia ciosów przyjąłem chyba tonę  
Nie zmieniam kierunku, wciąż w tą samą stronę

Trudny przynoszą zaszczyty, słuchaj tego chopie  
Nie licz na farta, stoją zawsze w innej strofie  
Z osiedlowej klatki dawno z niej wyrosłem  
Zostawiłem ją i mam Czwartą Wiosnę  
Nie dałem się złamać  
Mam dzisiaj label  
I dociera do ciebie wokal puszczony przez kabel  
Dla ciebie Wieża Babel  
Ja mam wiele opcji  
I nie celebryci, ale dobre chłopcy  
Ale dobre chłopcy

Mocno poruszaj, przed siebie idź  
Ty jesteś kowal to walcz zamiast śnić  
Nigdy się nie poddaj  
Idź swoją drogą  
Nie marnuj czasu  
Mordo, zawsze bądź sobą  
/2x